

Mirosław Koziura

prezes Wyższego Urzędu Górniczego

Fot. WUG



Zabójczy brak wyobraźni

Zglądając w rejestry niebezpiecznych zdarzeń, można wnioskować, że w górnictwie odkrywkowym nie jest źle pod względem wypadków przy pracy. W dziewięciu miesiącach tego roku było ich 52, czyli o 18 procent mniej niż w analogicznym okresie roku 2013, gdy odnotowano ich 70. Od 1 stycznia do 13 listopada tego roku prowadziliśmy postępowania dotyczące czterech wypadków śmiertelnych i dwóch ciężkich, czyli było o jedno tragiczne zdarzenie więcej niż w ubiegłym roku.

Stan bhp w dużych zakładach odkrywkowych utrzymuje się na wysokim poziomie, co nas cieszy. Niepokojący jest natomiast brak wyobraźni i elementarnej wiedzy przy prowadzeniu robót górniczych w małych firmach. W zakładzie Zapałów II człowiek stracił życie, ponieważ pomiary batymetryczne spągu wyrobiska wykonywano z wykorzystaniem roweru wodnego, który przechylił się, pracownicy wpadli do wody i jeden z nich utonął. Śmiertelny skutek miało formowanie pochylni w zakładzie Futoma, gdy koparka przewróciła się, przygniatając operatora. Takich wypadków nie byłoby, gdyby prawidłowo zorganizowano roboty.

Podczas prowadzonych kontroli pracownicy nadzoru górniczych stwierdzają sporo nieprawidłowości w funkcjonowaniu odkrywkowych zakładów górniczych, ale muszę przyznać, że jest ich nieco mniej niż w minionych latach. Gdy są one naprawdę dużego kalibru, czyli zagrażają życiu lub zdrowiu załogi, są zatrzymywane. W 2013 roku dyrektorzy okręgowych urzędów górniczych wydali 153 decyzji wstrzymujących ruch zakładu górniczego, jego części lub maszyn i urządzeń. Jest to o 11 proc. mniej w porównaniu do roku 2012. Najczęstszą przyczyną zatrzymań był nieprawidłowy bądź stwarzający zagrożenie stan techniczny maszyn i urządzeń. Ta nieprawidłowość jest główną przyczyną wstrzymania robót przez dyrektorów okręgowych, stanowi ponad 56 proc. wszystkich tego typu decyzji.

Stwierdzenie nieprawidłowości zawsze skutkuje: wydaniem decyzji nakazujących ich usunięcie, w skrajnych przypadkach zatrzymaniem ruchu zakładu górniczego lub jego części oraz działaniami represyjnymi w stosunku do osób drastycznie naruszających przepisy. W 2013 r. nałożono 336 mandatów karnych. Takimi sankcjami objęto w większości przedsiębiorców i osoby kierownictwa lub dozoru ruchu.

Dużym problemem w górnictwie odkrywkowym są nielegalne eksploatacje. Wraz z wejściem w życie nowej ustawy Prawo geologiczne i górnicze organy nadzoru górniczego otrzymały nowe zadanie – ukroczenia takiej działalności. Powołany przez prezesa WUG zespół opracował metodykę prowadzenia postępowań w sprawach dotyczących wykonywania działalności bez wymaganej koncesji lub zgłoszenia. W trzecim roku zwalczania nielegalnej eksploatacji przez nadzór górniczy takich spraw przybywa. Przypuszczam, że ten trend utrzyma się jeszcze przez kilka następnych lat, dopóki nie ugruntuje się w społecznej świadomości potrzeba poszanowania prawa. W 2013 roku dyrektorzy okręgowych urzędów górniczych wydali łącznie 126 decyzji wstrzymujących nielegalne wydobywanie kopalin. W porównaniu do 2012 roku, gdy wydano 100 takich decyzji, stanowi to wzrost aż o 26 proc. Na podsumowanie bieżącego roku w tym zakresie musimy jeszcze poczekać, ale tendencja jest wzrostowa.